Nro. 63.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 8. Sierpnia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Z Tarnopola d. 5. Sierpnia. — Dnia 1go b. m. weszło tu Woysko Cesarsko Austryackie, przeznaczone do zaięcia Cyrkułów Tarnopolskiego i Zaleszczyckiego, tudzież Powiatów Cyrkułów Złoczowskiego i Brzeżańskiego, powracaiących znowu pod berło N. Cesarza Austryackiego. C. K. Woysko przyięte było z oznakami prawdziwéy radości. Dnia 2go ziechał tu C. K. Radca gubernialny Kawaler Stutterheim, Kommissarz przeznaczony do obięcia w posiadłość rzeczonych Cyrkułów i Powiatów. Jutro, nastąpi Akt uroczystego oddania tego Kraiu ze strony Władz Cesarsko Rossyyskich.

Rossya.

Z Petersburga donoszą pod dniem 1go Lipca co następuie:

Z rozkazu N. Imperatora kazano z tąd wyiechać do główney kwatery polnego Marszałka Hrabiego Barclai de Tolly 24 Urzędnikom, których wybiorą Ministeriia Spraw wewnętrznych, Sprawiedliwości, Policyi i Przychodów. Każde Ministerium wyśle ich 6. Każdy z nich nie może bydź mnieyszéy rangi, iak sztabowego Officera, i powinien posiadać obce ięzyki.

Przyiechał tu Poseł Perski.

Wyszły z tąd wszystkie pułki gwardyi, a woysko liniiowe sprawnie służbę załogową w stolicy.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 1. Sierpnia zawiera następuiący artykuł z Warszawy:

„Obécni w téy stolicy Senatorowie, Duchowieństwo, Urzędnicy publiczni i Obywatele wszelkiego stanu, zebrawszy się dnia 22. Lipca r. b. w domu JW. Hrabiego Ostrowskiego Woiewody Prezesa Senatu, postanowili iednogłośnie wysłać z grona swego Deputacyę do N. Alexandra Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego. Tym końcem wy[illegible]zy [illegible]nionych Deputowanych, aby złożywszy u tronu N. Króla naszego hołd nayglębszego uszanowania i nayczulszéy wdzięczności, donieśli Mu o wykonanéy z nayżywszym zapałem przez cały Naród przysiędze wierności w dniu 20. Czerwca, i oświadczyli uroczyście, że Polacy, zawsze wierni Królom swoim, umieiąc cenić iak naywyżéy dobrodzieystwa tak wspaniałego Monarchy, nie zapomną nigdy nadanéy im przez Niego Konstytucyi i zachowania narodowości.

Oto są wzmiankowani Deputowani:

Z *Senatu*: Woiewoda Hr. Ordynat Zamoyski.

Z *Duchowieństwa*: X. Wołłowicz były Referendarz Koronny.

Ze *Stanu Rycerskiego*: Antoni Hrab. Ostrowski. — Jan Hr. Tarnowski.

Ze Stanu Mieyskiego: Antoni Zawadzki. — Henryk Stökert.

Ci wszyscy wyieżdzaią temi dniami do wielkiéy kwatery N. Cesarza i Króla.

Od woyska zaś poiechał tamże Jenerał dywizyi Xiążę Sułkowski.

Oprócz tego donosi Gazeta Warszaw-

ska, że Urzędnicy departamentowi i powiatowi, tudzież Obywatele Powiatu Radomskiego, złożyli d. 23. Lipca uroczyście przysięgę wierności N. Cesarzowi Alexandrowi, iako Królowi Polskiemu. — Takąż przysięgę wykonali (według doniesień Gazety Krakowskiey) d. 22. i 23. Lipca Urzędnicy i Obywatele Powiatów Hebdowskiego i Miechowskiego.

P r u s y.

Polska Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego zawiera list pasterski Xiędza Ignacego Hrabiego Nałęcz Raczyńskiego, Xięcia Arcybiskupa Gnieznieńskiego i Administratora Dyecezyi Warszawskiey, wydany w Ciążeniu d. 14. Lipca, a zalecaiący Duchowieństwu, aby w Królestwie Polskiem odprawiło modły za N. Alexandra Cesarza wszech Rossyi i Króla Polskiego, zaś w W. Xięstwie Poznańskiem za N. Fryderyka Wilhelma, Króla Pruskiego.

Oprócz tego umieściła taż Gazeta następuiące ogłoszenia rządowe:

I. Zdarzył się przypadek, iż osoby udaiące fałszywie, że w byłém woysku Polskiem służyły, korzyści podstępnym nabywały sposobem. Chcąc tego na przyszłość uniknąć, a oraz zapobiedz, ażeby dobrotliwe zamiary N. Króla dla aktualnych byłych Polskich Officerów, nie były podkopywane przez osoby, które sobie nienależnie znaczenie to przywłaszczaią, potrzeba, iżby wszyscy Ichmość Officerowie z byłego woyska Xięstwa Warszawskiego, przebywaiący teraz w W. Xięstwie Poznańskiém, czy oni istotnie zostaią ieszcze w służbie, lub też pobieraią reformową gażę lub pensyę, i czy pobyt ich w W. Xięstwie gruntuie się na otrzymanym urlopie, lub na chęci zamieszkania na przyszłość w W. Xięstwie, stawili się osobiście w przeciągu cztérech tygodni u Kommendantów powiatowych. Wzywamy Ichmość Officerów, których się to dotycze, do takowego stawienia się, i każdy z nich samby przypisać sobie musiał szkodliwe skutki zaniedbanego zgłoszenia się.

Poznań dnia 22. Lipca 1815.

Królewski Jen. Porucznik i dowodzący Jenerał w W. Xięstwie Poznańskiém.	Królewski Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego.
v. Thümen.	Zerboni di Sposetti.

II. Na wniosek JO. Xięcia Namiestnika, postanowioném zostało ze strony naywyższéy Władzy, iż tuteysze dotądczasowe uniformy cywilne utrzymane bydź maią na czas z tą tylko odmianą, że na guzikach znaydować się powinien herb Królewsko-Pruski W. Xięstwa Poznańskiego. Tym końcem zrobiono w Berlinie znaczne ilości takowych guzików, które iuż się znayduią w drodze do Poznania, gdzie dostać ich będzie można u kupca Kweiserta. Lubo dla Krolewskich Urzędników we wszystkich Prowincyach Pruskich przepisany iest iednostayny uniform, to wszelako tuteysi Urzędnicy, posiadaiący dotądczasowy uniform, nosić go na czas mogą ze wskazaną co do guzików odmianą.

Poznań dnia 22. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

III. Wielu z umieszczonych w W. Xięstwie Poznańskiem Urzędników sądowych prosiło mnie iuż o utrzymanie ich nadal w ich urzędach, lub o inne iakie w swym czasie umieszczenie. Jeżeli w téy mierze żadnéy ieszcze dotąd nie odebrali rezolucyi, niech to im nie będzie powodem do iakowéy niespokoyności, gdyż na teraz, iak sami łatwo uznać mogą, nie iestem ieszcze w stanie ocenić należycie zasługi każdego. Wtenczas dopiero, gdy organizacya samych Magistratur nowych sądowniczych rozpocznie się, będzie można rozstrzygnąć względem życzeń Urzęników. Toż samo tycze się i tych, którzy nie będąc tu dotąd na urzędach, udali się do mnie względem ich umieszczenia przy Wydziale Sprawiedliwości.

Poznań dnia 23. Lipca 1815.

Królewski Wice Prezes naywyższego Sądu Appellacyynego, iako ustanowiony Kommissarz do organizowania Sądownictwa w W. Xięstwie Poznańskiem,

Schönermarck.

Wielka Brytaniia.

Dnia 12. Lipca przybył Xiążę Rejent do Izby Wyższéy dla odroczenia posiedzenia Parlamentu. Wkrótce po iego przybyciu Mówca Izby Niższéy z pewną liczbą iéy Członków stanął przed kratkami, i taką miał mowę:

„My wierni Poddani J. K. Mości, Członki Izby Niższéy Królestw W. Brytanii i Ir-

landyi; Stosownie do rozkazu W. Królewicowskiey Mości, stawamy przed Tobą, i według naszego dawnego przywileiu prosiemy o pozwolenie złożenia rękami naszemi billu posiłkowego, ukończaiącego prace posiedzenia. W ciągu zwyczaynym prac naszych wieleśmy czasu łożyli na obmyślenie środków wielce ważnych dla Kraiu, a tyczących się iego rolnictwa, żeglugi i Skarbu. Staraliśmy się ułożyć prawa nasze względem zboża rostropnie i tak, żeby w całém połączoném Królestwie zachęcić rolnictwo, nie wystawuiąc na niebezpieczeństwo pomyślności handlu i rękodzielni naszych. — Tylko co ukończyliśmy woynę z Ameryką, tylko co Kongres Wiedeński założył piérwsze zasady układów maiących ugruntować pokóy Europy, aliści wbrew uroczystéy umowie burzyciel Europy i niszczyciel plemienia ludzkiego ziawił się znowu na tronie Francuzkim, i cały Swiat wziął się raz ieszcze do oręża. W trzech miesiącach los Europy znowu był na cel wystawiony, i walka była straszna, lecz skutek iéy chwalebny. Naybitnieysze Narody, prowadzone od naysławnieyszych Wodzów, stoczyły z sobą bitwy, a my Bretonowie mamy chlubne ukontentowanie, iż wiemy (lubo osobisty żal rzuca smutną zasłonę na ten tryumf) że teraz niemasz wątpliwości, iakiemu imieniu i Narodowi przypisze Swiat wyższość talentu woyskowego i niepokonane męztwo. — Dla uświetnienia trofeów i uwiecznienia imienia walecznych Rodaków naszych, którzy w tém nieporównaném zwycięztwie polegli, wynurzyliśmy gorącą chęć wystawienia w stolicy Państwa naszego wielkiego i trwałego pomnika sławy ich woyskowéy, a wdzięczności naszéy narodowéy, który wzbudzać będzie uszanowanie w naydalszych potomkach naszych. Wszakże, lubo to zwycięztwo było wielkie i chlubne, nie powinniśmy iednak rozciągać uwielbienia naszego tylko do połączonych usiłowań i bohatyrskich czynów woyska Angielskiego i Pruskiego w téy pamiętnéy walce; spoglądać także powinniśmy z pychą i ukontentowaniem na bezpośrednie iéy skutki woyskowe, polityczne i moralne. — Widzieliśmy znakomitych Wodzów woysk sprzymierzonych posuwaiących się nagle w głąb Francyi, a Paryż dwukrotnie zdobyty otworzył znowu bramy Zwycięzcom. — Przywłaszczyciel tronu, którego się zrzekł po dwa razy, szukał bezpieczeństwa w haniebnéy ucieczce, a prawy Monarcha Francyi objął znowu berło Przodków Swoich. — Wpośród tych wielkich scen, dziejących się w oczach naszych, poważamy się mieć nadzieię, iż niedaleka iest teraz epoka, w któréy prawica Opatrzności wniwecz obróci zupełnie ostatnie usiłowania tego zbrodniczego i wiarołomnego ducha panowania, który tak długo panował bez hamulca, i powróci stroskanéy Europie dobrodzieystwa pokoiu i sprawiedliwości. Ale Mości Xiążę, iakiżkolwiek będzie ostateczny koniec tych wielkich umów, spodziewamy się z ufnością pomyślnego ich skutku pod Twoiém przewodnictwem, i nie wątpiemy, że zrządzą naypomyślnieyszy ci poradnicy, którzy ułożyli, i te ręce, które uskuteczniły owe mądre i dzielne środki, uwieńczone dotąd tak świetnie. — Co do nas, powinnością iest naszą powiększyć sposoby Rządu W. Królewicowskiey Mości; aby się to stało, składamy Ci dziś bill pod napisem: Akt stawiaiący Króla w możności nałożenia 6 miliionów funt. szterl. na potrzebę W. Brytanii, na który racz dadź zezwolenie Królewskie."

Xiążę Rejent zatwierdził ten bill, a zasiadłszy na tronie taką miał mowę:

„Milordowie i Mości Panowie! Nie mogę zakończyć tego posiedzenia parlamentowego, abym nie wynurzył Wam znowu głębokiey boleści moiéy z powodu opłakanéy słabości Króla. — Na początku teraźnieyszego posiedzenia pełen byłem ufności, iż pokóy zawarty przeze mnie pospołu ze Sprzymierzeńcami J. K. Mości nie będzie przerwany; że po tyloletniey ciągłéy woynie, i bezprzykładnych klęskach, Narody Europeyskie będą mogły używać spokoyności, dla któréy tak długo walczyły, i że usiłowania Wasze będą mogły bydź użytemi na ulżenie ciężarów Ludu W. Brytanii, i na obmyślenie środków ku powiększeniu wewnętrznéy szczęśliwości Kraiów J. K. Mości. Aliści nadzieie te zawiedzionemi zostały przez gwałt i wiarołomstwo, nie maiące w dzieiach przykładu. Przywłaszczenie nayważszéy Władzy we Francyi przez Bonapartego w skutku odstrychnienia się woysk Francuzkich od prawego ich Monarchy, wydało mi się tak niezgodne z powszechném bezpieczeństwem innych Kraiów, tudzież z umową świeżo zawartą przez Naród Francuzki, iż osądziłem, że mi nic innego nie pozostaie, tylko użyć sił woyskowych Kraiów J. K. Mości wespół ze Sprzymierzeńcami iego, dla zapobieżenia powrotowi systematu, które, że iest źródłem nieprzeliczonych nieszczęść Europy, doświadczenie okazało. W tych okolicznościach widzieliście z słuszną dumą i radością świetne zwycięz-

ewo, które podobało się Boskiey Opatrzności użyczyć woyskóm J. K. Mości i Sprzymierzeńców iego. — Gdy chwalebne i wiecznie pamiętne zwycięztwo, odniesione pod Waterloo przez Feldmarszałków Xiążąt Wellingtona i Blüchera przydało nowego blasku sławie tych wielkich Wodzów, i wzniosło sławę woyskową Kraiu naszego wyżéy nad wszelki poprzedniczy przykład, sprawiło oraz stanowcze skutki względem działań woiennych, uwalniaiąc od napadu Kraie Króla Niderlandzkiego, i ułatwiaiąc woyskóm sprzymierzonym w przeciągu dni 15tu woyskowe zaięcie Paryża i znacznéy części Królestwa Francuzkiego. — Pewny iestem, iż wśród tak ważnych wypadków uznacie, ile na tém zależy, abyśmy z usiłowań naszych nic nie spuścili, aż póki wraz ze Sprzymierzeńcami J. K. Mości nie będziemy w stanie spełnienia układów, któreby zaręczyły Europie pokóy i trwałe bezpieczeństwo."

„Mości Panowie z Izby-Niższéy! Dziękuię Wam za hoyne opatrzenie na wydatki roku bieżącego. Mocno żałuię, iż trwać i powiększyć się muszą podatki, których konieczną potrzebę wielkie usiłowania ninieyszéy kampanii, połączone ze znaczną zaległością poprzedniey woyny, wykazuią, a które wierni Poddani J. K. Mości, przekonani o ich potrzebie, odważnie i z tak przykładną znoszą skwapliwością. Widzieliście iuż owoc czynionych usiłowań, i zapewne uznacie, że iak naylepsza oszczędność wynika z polityki, która nam daie sposobność prędkiego ukończenia woyny."

„Milordowie i Mości Panowie! Swietne i szybkie zwycięztwa woyska Austryackiego przy rozpoczęciu woyny we Włoszech, powróciły Królestwo Neapolitańskie dawnemu Monarsze iego, i uwolniły tę ważną część ziemi Włoskiey od wpływu i panowania obcego. Miło mi iest przytém donieść Wam, iż Władzę Króla Chrześciiańskiego uznano znowu w stolicy iego, do któréy Król ten iuż powrócił. — Jest w robocie traktat handlowy ze Zjednoczonemi Stanami Ameryki, maiący bydź obu Narodóm dogodny i korzystny. — Donoszę Wam także, iż prace Kongressu Wiedeńskiego ukończone podpisaniem traktatu, którego nie można Wam było podadź do wiadomości, bo ieszcze zatwierdzenia iego nie wymieniane; ale sądzę, iż go Wam na przyszłém posiedzeniu będę mógł podadź. — W popieraniu dalszych środków, iakie będą potrzebnemi do chwalebnego ukończenia wielkiey walki, w którąśmy się wdali, polegać będę z ufnością na doznanéy gorliwości i wierności wszelkiey klassy Poddanych Królewskich. Mogą oni bydź pewni, iż starać się będę o powiększenie teraźnieyszych korzyści, a to w sposób zdolny zapewnić powszechną spokoyność Europy, i utrzymać wysoką sławę i wziętość, iaką Kray nasz ma między Narodami całego świata."

Po téy mówie, Lord Kanclerz za odebranym od tronu rozkazem ogłosił, iż posiedzenie Parlamentu odracza się do dnia 22go Sierpnia r. b.

F r a n c y a.

Urządzenie Królewskie dnia 13. Lipca wydane, rozwiązuie Izbę Deputowanych, zwołuie Kollegiia obieraiące i przepisuie tymczasowo sposób obierania. Brzmi ono iak następuie:

Ludwik z Bożéy Łaski Król Francyi i Nawarry &c. Oznaymiliśmy iuż, że iest Naszym zamiarem podać Izbóm proiekt do prawa, przez któreby wybory Deputowanych z Departamentów uporządkowanemi były. Zamiarem Naszym było podług osiągnionéy przez doświadczenie nauki i według dobrze Nam znanego życzenia Narodu, odmienić kilkanaście punktów Aktu Konstytucyi, które się do obieralności, liczby Deputowanych i niektórych innych urządzeń względem tworzenia Izby, pierwszego wstępu do praw i obrad nad temiż ściągaią. — Gdy posiedzenie Izb obydwóch przez nieszczęśliwe zdarzenia czasu przerwaném zostało, sądzimy przeto, że teraźnieysza liczba Deputowanych Departamentów nadto się z różnych przyczyn zmnieyszyła, niż aby mogła bydź dostateczną do zastąpienia Ludu. W takowych okolicznościach iest rzeczą szczególniéy ważną, aby Reprezentacya narodowa była liczną, aby iéy pełnomocnictwa odnowionemi zostały, aby bezpośrednie ze Zgromadzenia obieraiącego pochodziła, i aby nakoniec wybory za wyraz teraźnieyszego uczucia Ludów Naszych służyły. Postanowiliśmy zatem Izbę Deputowanych rozpuścić, a inną nową bez odwłoki zwołać; ale gdy i sposób i porządek wyborów, równie iak i maiące się przedsięwziąć w Karcie konstytucyynéy odmiany prawem urządzone bydź nie mogły, przeto osądziliśmy rzeczą zgodną ze sprawiedliwością, dozwolić, aby teraz iuż używał Lud tych korzyści, iakie powinien mieć z reprezentacyi licznieyszéy i warunkami obieralności mniéy ograniczonéy. Jednak-

że, gdy pomimo tego wolą iest Naszą, aby w żadnym przypadku iakakolwiek bądź odmiana w Karcie konstytucyynéy inaczéy rozstrzygnioną nie była, iak tylko podług prawnych kształtów, przeto urządzenia wyroku ninieyszego powinny bydź piérwszym przedmiotem obrad dla Izb obydwóch. Cała prawodawcza Władza powinna prawa stanowić o wyborach i odmianach, maiących bydź przedsięwziętemi co do tego przedmiotu w Karcie konstytucyynéy, do czego tu tylko w naypotrzebnieyszych i naygwałtownieyszych punktach początek czynimy, wkładaiąc na Nas samych obowiązek trzymania się ile tylko można, téy Karty i używanych dawniéy kształtów.

Z tych powodów oświadczyliśmy i oświadczamy, rozkazaliśmy i rozkazuiemy:

(Tu następuią szczegółowe artykuły, przez które rozwiązanie Izby Deputowanych nakazane, Zgromadzenia obieraiące na dzień 14. Sierpnia r. b. zwołane, liczba Deputowanych każdego Departamentu oznaczona i urządzenia Zgromadzeń obieraiących z maiącém się oraz przy tém zachować postępowaniem przepisane zostały. Izba Deputowanych, która się piérwéy z 262 Członków składała, pomnożoną teraz zostanie przez nowy wybór o 133. Departament Sekwany, który dwóch tylko miał Deputowanych, będzie ich teraz mieć 10ciu. Deputowani mogą bydź wybranymi po upłynieniu 25ciu lat ich wieku.)

Oto iest text tych artykułów Konstytucyi, które pod roztrząsanie obu Izb na piérwszém posiedzeniu podane będą.

Art. 16.) Król podaie proiekt do prawa. — 25.) Król zwołuie Izbę Parów razem z Izbą Deputowanych. Posiedzenia kończą się w równym czasie. — 35.) Izba Deputowanych składa się z Deputowanych mianowanych przez Kollegiia obieraiące; prawo oznaczy urządzenie tych Kollegiiów. — 36.) Każdy Departament mianować będzie tylu, iak dotąd Deputowanych. — 37.) Deputowani obrani będą na lat 5 tak, że Izba co rok w piątéy części odnawiać się będzie. — 38.) Nie można bydź Deputowanym nie maiąc lat 40, i nie płacąc rocznego stałego podatku 1000 franków. — 39.) Gdyby w iakim Departamencie nie było osób maiących 40ty wiek przepisany, lub płacących wspomnionego podatku 1000 franków, wtedy zastąpieni będą przez takich, którzy naybliżéy 1000 franków płacą, i ci mogą się ubiegać o wybór z piérwszymi. — 40.) Wybieraiący Deputowanych nie mogą używać prawa wyboru, ieżeli nie płacą stałego podatku 300 franków i ieżeli nie maią naymniey lat 30. — 41.) Król mianuie Prezesów Kollegiiów obieraiących, którzy sami przez się są ich Członkami. — 42.) Połowa przynaymniey Deputowanych będzie wybrana z tych, którzy w Departamencie są osiadli. — 43.) Prezesa Izby Deputowanych Król mianuie z pięciu Deputawanych od Izby mu podanych. — 44.) Sessye téy Izby są publiczne; lecz na żądanie 5ciu Deputowanych mogą się zamienić w tayne. — 45.) Izba dzieli się na Wydziały dla roztrząsania proiektów przez Króla podanych. — 46.) Żadna poprawa prawa nie może nastąpić, ieżeli iéy wprzód Król nie podał Wydziałowi, maiącemu ią roztrząsać.

Do historycznego zbioru wypadków, zaszłych przed zawarciem umowy względem poddania Paryża woysku sprzymierzonemu, należy następuiący adres woyska Francuzkiego dowództwa Marszałka Davoust, przesłany Izbie Reprezentantów, a przyięty od teyże d. 1. Lipca z wielkiemi pochwałami:

„Zastępcy Narodu! Stoiemy w obliczu nieprzyiaciół naszych! Przysięgamy przed Wami i Swiatem, że niepodległości i honoru Narodu do ostatniego tchnienia naszego bronić będziemy. Chcą nam dadź Burbonów za Panów, a tych Xiążąt niezmierna większość Francuzów odrzuciła. Jeżelibyście podpisali ich powrót, pomniycie Reprezentanci, iż podpisalibyście testament woyska, które przez lat dwadzieścia było puklerzem honoru Francuzkiego. Woyna, a zwłaszcza przedłużona, miewa w sobie koleie szczęścia i nieszczęścia. W szczęściu widziano nas wielkimi i szlachetnymi, a w nieszczęściu potrafiemy zginąć, ieśliby nas upokorzyć chciano. Burbonowie nie daią z siebie żadnéy rękoymi Narodowi. Przyięliśmy ich z nayszlachetnieyszém zaufaniem, puściliśmy w niepamięć wszystko złe, iakie nam wyrządziła ich wściekłość, z którą chcieli nas niegdyś wyzuć z nayświętszych praw naszych. Jakże temu zaufaniu odpowiedzieli? Oto obeszli się z nami iak z buntownikami i zwyciężonymi! Straszne to uwagi, bo są prawdziwe. Nieubłagana historya opowie z czasem, co czynili Burbonowie dla powrócenia na tron Francuzki; powie także, iak się sprawiło woysko, to woysko istotnie

narodowe, a potomność osądzi, czy oni, czy my, zasłużyli lepiéy na szacunek u Swiata."

Dań w obozie la Villette dnia 30. Czerwca 1815go, o godz. 3ciey po południu.

(Podpisy) Marszałek, Minister woyny, Xiążę Eckmühl. — Jenerał Porucznik, Dowodca 1go korpusu iazdy Hrabia Pajol. — Jen. Porucznik Baron Fressinet. — Jen. Porucz. Dowodca prawego skrzydła woyska, Hrabia d'Erlon. — Jen. Porucz. Dowodca grenadyerów gwardyi, Hrabia Roguet. — Jenerał-Major, Dowodca 2go pułku grenadyerów gwardyi Cesarskiéy, Hrabia Harlet. — Dowodca jeneralny dywizyi strzelców, Petit. — Jen. Major, Dowodca 3go pułku grenadyerów gwardyi Cesarskiéy, Baron Christiani. — Jenerał Major, Baron Henrion. — Jen. Porucz. Brunet. — Major Guillémain. — Jen. Porucz. Baron Lorcet. Jen. Porucznik Ambert. Jenerałowie Majorowie: Marius Clary, Chartrain, Cambriel, Jennet. — Naczelny Dowodca, Hrabia Vandamme.

Nareszcie po (*doniesionych iuż w Nrze 60tym Gazety naszéy na stronnicy 593*) rosprawach, w których się wiele krwi przelało, musiało woysko Francuzkie po mężnym odporze ustąpić z Paryża na mocy wiadoméy iuż umowy.

O poddaniu się tegoż woyska Królowi Ludwikowi, doszły do wiadomości powszechnéy niektóre pisma, uwiadomiaiące o wielu okolicznościach. Zawieraią się one w korrespondencyi listownéy, którą Marszałek Davoust z Dowodcą dywizyi woyskowéy w Tours Jenerałem Hamelinaye, a ten znowu z dowodzącym w Angiers Jenerałem Bagniol utrzymywał. List Marszałka Davoust tak opiewa:

W Orleans d. 11. Lipca 1815.

„Gdy woysko ustępowało z Paryża i cofało się za Ligerę, zostawiło przy Rządzie tymczasowym Kommissarzy, którzy od niego, wpewnéy nadziei ustanowienia nowego Rządu, rozkazów żądać mieli. — Zdaiąc ci Kommissasze woysku sprawę o ostatnich wypadkach w stolicy i o wieździe Króla, donieśli także o oświadczeniach, iakie im uczynione były w celu nakłonienia woyska do uznania: że iego tylko iedynie połączenie się z Systematem Rządu, przeszkodzić może rozbiorowi Kraiu. Kommissarze zapewniaią w tém swoiém doniesieniu, że pod konstytucyynym Rządem nie potrzeba się obawiać żadnego wstecznego działania (reakcyi), że namiętności są neutralizowane, że Ministerium iest ziednoczoném i odpowiedzialném, że osoby i opinie będą szanowane, że samowolne oddalania ze służby tak w woysku, iako i w innych stanach społeczeństwa, mieysca mieć nie będą, i że nakoniec obeydą się z woyskiem, według zasad honoru. Takie są dosłownie doniesienia Kommissarzy. W zakład i w dowód swoiego twierdzenia zapewniaią, że Marszałek St. Cyr Ministrem woyny, a Xiążę Otranto Ministrem Policyi są mianowani, i że ten z tém zapewnieniem tylko to przyiął, iż Rząd postępować będzie w duchu umiarkowanym i mądrym, iak tego sam dopiero dał przykład.

„Uczucia woyska są dobrze znanemi; walczyło ono przez dwadzieścia pięć lat ciągle za Francyę, a często za w sporze będące opinie. Jedyna nagroda, któréy za przelaną krew swoią żąda, iest, aby żaden Obywatel, za iakąkolwiek bądź swoią opinię, którą uczciwym sposobem mógł żywić w sobie, nie był prześladowanym. Pod temi warunkami powinien interes Narodu woysko z Królem dobrowolnie połączyć. Interes ten wymaga ofiar; muszą one bydź dobrowolnie i z umiarkowaną energiią złożonemi. Woysko zachowane, woysko zgodne i razem zebrane, będzie, chociażby nieszczęście nasze twardszém ieszcze bydź miało, punktem ziednoczenia się i środkiem wszystkich Francuzów, a nawet nayzawołańszych Roialistów. Wszyscy nie będą się ociągać w przyznaniu tego, że iedność i zapomnienie wszystkich poróżnień iedynie zdziałać mogą wybawienie Francyi, które stanie się niepodobném, ieżeli wahanie się, rozłączenie opinii, lub osobistych względów, czy to przez nich samych, czy też przez obcą siłę, rozprzężenie woyska za sobą pociągnie. — Połączmy się tedy razem, ziednoczmy się, nierozdzielaymy się nigdy; Wandeyczykowie daią nam wzruszaiący przykład; pisali do nas, że są gotowi wyrzec się wszelkich uczuć zemsty i połączyć się z nami w zamiarze patryotycznym, aby wszelkiemu rozszarpaniu, wszelkiemu podziałowi Oyczyzny zapobiedz. Bądźmy Francuzami; takie było zawsze, wiesz WCPan, uczucie, które duszę moią wyłącznie zaymowało, i które tylko z ostatnim tchem życia moiego opuścić mię zdoła. Na takim fundamencie proszę WCPana o iego

zaufanie; pewny iestem, że na nie zasługuię i że ie otrzymam."

(Podpis) Marszałek Xiążę Eckmühl.

Baron Hamelinaye pisał z tego powodu następuiący list do Jenerała Bagniol:

„Jenerale! Tego wieczora o godzinie 5tey, przypięły w Tours gwardye narodowe i żołnierze osady tameczney białą kokardę; musimy połączyć się otwarcie i wolno z Rządem Króla, ponieważ oycowska dobroć iego daie nam wszelkie rękoymie zaszczytnego bytu woyska. — Sądziłem Jenerale, iż nie należy dłużey wstrzymywać popędów serc naszych, aby pod opieką Królewską utworzyć we Francyi ieden tylko związek, który iest tak potrzebnym dla zbawienia i całości Oyczyzny." — Przyymiy WCPan &c.

(Podpis) Baron Hamelinaye.

Z powodu tego listu kazał Jenerał Bagniol ogłosić następuiący rozkaz dzienny:

W Angers d. 13. Lipca 1815.

„Woysko Francuzkie łączy się z Królem. Francya czeka ieszcze na pomoc obrońców swoich. Niechay ustaią wszelkie rozterki i różnice opinii. W sprawie Oyczyzny wszystkie partye zniknąć, i wszystkich serca iedno i też same uczucia ożywiać powinny. — Król przyrzeka obchodzić się z woyskiem tak, iak honor iego wymaga; obietnice tego dobrego Monarchy czczemi nie będą, i pewien iestem, że uległość Wasza odpowie wszystkiemu, czego ón od Was dla szczęścia i sławy Francyi oczekuie. — Żołnierze osady i gwardye narodowe przypną niezwłocznie białą kokardę, która służyć ma odtąd za znak iednoczący wszystkich Francuzów i za godło otwartego i szczérego połączenia się, które na przyszłość między nimi panować będzie. — PP. Naczelnicy korpusów odpowiedzialni są za dopełnienie ninieyszego rozkazu."

(Podpis) Bagniol.

W skutku tego rozkazu dziennego wydał Prefekt Departamentu Maine i Ligery rozporządzenie, w którém wzywa mieszkańców do przypięcia białey kokardy, i przykazuie im nie uznawać żadney Władzy rządowey, prócz téy, która od Króla pochodzi.

Monitor Paryzki z dnia 15. Lipca zawiera o woysku Francuzkiem dowództwa Marszałka Davoust, następuiącą wiadomość: „Woysko Francuzkie z tamtey strony Ligery pod rozkazami Xięcia Eckmühl, kazało przez Jenerałów Gerard, Valmy i Haxo złożyć hołd zupełney i bezwarunkowey podległości u podnóżka tronu Królewskiego. Wspomnieni Jenerałowie opatrzeni byli pełnocnictwem Marszałka Xięcia Eckmühl."

Zaś Dziennik rozpraw (*Journal des Debats*) zawiéra o tém woysku następuiący artykuł z dnia 20. Lipca: „Poddanie się Marszałka Davoust i woyska pod iego dowództwem zostaiącego, nie iest takiem, iak nam powiadano. Nie uznał ón temi dniami gońca Królewskiego, i nie iesteśmy pewni, czyli szanował depesze, które ten goniec przywiózł. To tylko pewna, że zachowanie się iego iest za dwóznaczne, niż aby Sprzymierzeni ułudzić się tém dali. Wreszcie w woysku za Ligerą wielkie iest zbiegostwo. Wszystkie listy z lewego brzegu téy rzeki donoszą, iż woysko to składa się teraz prawie z samych tylko Officerów i Podofficerów. Gdyby więc zamyślało zostawać w stanie woyny i buntu, tedyby ten iego postępek był naywyższym stopniem szaleństwa i wściekłości."

Wreszcie gotowało się to woysko do obrony. Dnia 16go Lipca zerwało pod Amboise most na Ligerze, a most pod Tours, gdzie Jenerał Vandamme dowodzi, został podminowanym. Wszelki związek między obydwóma brzegami Ligery był przerwanym.

Marszałek Suchet (Xiążę Albufery) ustąpiwszy z Lugdunu w skutku zawartéy z Austryakami umowy, cofnął się także (według doniesień Monitora Paryzkiego z d. 20. Lipca) z woyskiem swoiém d. 17. w liniię demarkacyyną za Ligerę.

Z Bordeaux odebrano w Paryżu barbzo nieprzyiemne wiadomości. Dowodzący tam Jenerał Clauzel wydał dnia 15. Lipca rozkaz dzienny, w którym ogłasza, iz, gdy Paryż zaięty iest przez nieprzyiaciół, żadnego z tamtąd rozkazu nie przyymie, i iedynie według rozkazów Marszałka Davoust stosować się będzie.

Twierdza Vincennes pod Paryżem wywiesiła wprawdzie białą chorągiew na znak uległości swoiéy Królowi Ludwikowi, lecz Dowodca oneyże nie chce żadną miarą wchodzić z oblegaiącemi ią Prusakami w układy względem poddania się.

W Wyższey Alzacyi dokazuią ieszcze wiele ochotnicy Francuzcy. Niedawno schwytano tam 15tu żołnierzy Badeńskich i zabito onychże. Przytrzymano tam tabory jednego z Monarchów sprzymierzonych, które zaledwie ocalonemi zostały. Dowodzi tam nieiaki Lenhard, zwany małym Bonapartem, który otrzymawszy od Napoleona w czasach ostatnich Krzyż legii honorowéy, nie posiada się z radości. Wreszcie w wielu częściach Francyi są ieszcze zapalone umysły, zaś odwody wóysk Austryackich i Pruskich wkraczaią do tego Kraiu, a ieden korpus Pruski posunął się z okolic Paryża nad Ligerę i zaiął miasto Orleans d. 13. Lipca wieczorem.

Paryż podobny teraz do obozu; wszystkie place, pole Elizeyskie, pole Marsowe, ogród Luxemburski i t. d. napełnione są woyskiem; na mostach i na głównych ulicach zatoczone są działa z palącemi luntami.

Dnia 19. Lipca o godz. 8méy z rana weszła do Paryża przedmieściem Montmartre część woyska Austryackiego, złożonego z iazdy, piechoty i artyleryi. Stanęło ono wzdłuż wałów, a N. Cesarz Austryacki w towarzystwie N. Cesarza Rossyyskiego, N. Króla Pruskiego, Monsieur Brata N. Króla Francuzkiego, polnych Marszałków Xiążąt: Szwarcenberga, Wellingtona, Blüchera, Wrede, Xięcia Maurycego Lichtensteina i licznego Sztabu jeneralnego, odprawił popis tego woyska. Trzey Monarchowie udali się potém z orszakiem swoim na plac Ludwika XV., gdzie to woysko, którego postawa powszechne wzbudzała podziwienie, przed nimi przeciągnęło. Potém odprowadzili rzeczeni Monarchowie N. Cesarza Franciszka do pałacu zmarłego Xięcia Berthier, gdzie J. C. K. Mość mieszka.

Dnia 14. Lipca zgromadzili się (według doniesień Gazet Francuzkich) u Xięcia Metternicha Ministrowie cudzoziemscy i Francuzcy, w celu uporządkowania lepiey rekwizycyi i uczynienia ich przez to znośnieyszemi. O zmnieyszeniu nałożoney na Paryż kontrybucyi, nie masz żadnéy nadziei. Dnia 14go zapłacono iuż znakomitą summę, rozłożoną na rozmaite klassy obywateli; i tak zapłacili Notaryusze 260,000 franków; Adwokaci 300,000 fr., Kupcy 600,000 fr., Bankierowie 400,000 fr., Wexlarze 500,000 franków. — Pomiędzy stronnikami Napoleona, na których dobra Xiążę Blücher sekwestr włożyć rozkazał, znayduie się także Hrabia Daru, były Intendent jeneralny woyska Francuzkiego. Wreszcie nie ochrania Blücher bynaymniéy dawnych przyiacioł Napoleona; wszystkim kazał w Paryżu postawić po 50 żołnierzy na kwaterze, oprócz Officerów, którzy dobrze żywieni bydź muszą.

Żywność dla woyska Pruskiego, w publicznych pismach, nadto była przesadzona. Oto iest przepis wydany w téy mierze pod dniem 5. Lipca przez Jeneralnego Intendenta Radcę Stanu Ribbentrop: Żołnierz dostanie codzień 2 funty żytnego lub pszennego chleba, funt świeżego mięsa, dwa łóty soli, 6 łótów masła lub słoniny, 2 miarki piwa, lub miarkę wina, kwaterkę wódki, 2 łóty tytoniu. Gospodarz musi kazać gotować żołnierzowi, ieśli ten sam się tém trudnić nie chce. Każdemu żołnierzowi trzeba dadź łóżko, to iest: materac, poduszkę, prześcieradło i kołdrę wełnianą.

Chcąc Xiążę Blücher zniszczyć zgasłą przez ponowione zwycięztwa bitwy pod Jena pamiątkę, która się w Paryżu utrzymała w nazwisku mostu postawionego na Sekwanie, wydał był rozkaz, aby ten most w powietrze wysadzić. Rozkaz ten był iuż po części dopełnionym i miał d. 12. Lipca zupełnie bydź dokonanym, gdy go za osobistym wstawieniem się Króla Francuzkiego, a interesowaniem się Cesarza Rossyyskiego cofniono. Król Francuzki zaś odmienił nazwiska wszystkich mostów w Paryżu; i tak most Jeny nazywa się teraz mostem Jnwalidów, a Austerlicki mostem ogrodu Królewskiego.

Dziennik Paryzki (*Journal de Paris*) z dnia 19. Lipca, zawiera co następuie:

„Dnia wczorayszego wieczorem wszczęły się na wale du Temple gorszące kłótnie i wyzywania między osobami w mundurach Królewskiéy gwardyi od boku i temi, którzy w dziurce guzikowéy czerwony gwóździk *), lub wielki bukiet takich kwiatów w ręku nosiły. Słyszano nawet podczas tego tumultu buntownicze mowy. Spokoyni Obywatele, którzy mieli białą kokardę, lub ozdobę lilii, byli wyszydzani, znieważani, a nawet bici od nędzników,

*) *Twierdzono iuż od dni kilku, że stronnicy* Bonapartego, *noszą teraz na znak czerwony gwoździk, iak w Marcu fiołek nosili.* (Przypisek Dziennika Paryzkiego.)

którzy w dosyć wielkiéy znaydowali się liczbie. W téy wrzawie raniono kilku gwardystów narodowych i z ciężką tylko biedą można było schronić do poiazdu kilka osób, które były w mundurze gwardystów od boku. Wczora o godz. 7méy wieczorem było znowu zbiegowisko na wale du Tample. Niektóre osoby pokazały się znowu z czerwonemi gwoździkami, które miały w uściech lub u dziurki guzikowéy; wyrywała im ie gwardya narodowa, a o godz. 8méy wszystko się uspokoiło.

Z tego powodu wydano d. 18. Lipca następuiący rozkaz dzienny do gwardyi narodowych:

„Jenerał naczelny doniósł Królowi, z iaką rostropnością i stałością zapobiegła gwardya narodowa boykóm, które na wałach burzyły publiczną spokoyność. N. Pan spostrzegł to z ukontentowaniem, iak gwardya narodowa wierna zamiarowi swey instytucyi, okazała się obcą wszelkiemu duchowi stronnictwa, trudniła się iedynie powierzoną sobie służbą dla utrzymania porządku i spokoyności, przytłumiaiąc równie gwałtowności, przez iakie niektórzy nierozsądni przywiązanie swoie do osoby Królewskiéy okazać, iako też i te buntownicze krzyki, iakiemi burzyciele spokoyności nieład pomnożyć i Obywatelóm podburzyć chcieli. Sprawcy tych gwałtowności i tych krzyków są iuż schwytani, i będą bez różnicy pociągnionymi przed Sąd, aby według surowości praw ukarani zostali. — Jenerał naczelny zaleca gwardyi narodowéy, aby utrzymała ten swóy charakter, okazywała łagodność, a mocy swoiéy przeciw tym tylko używała, którzy w nieładzie trwać będą. Wtenczas nawet, kiedy gwałtu użyć będzie musiała, powinna przy zimnéy krwi pozostać i gardzić drażnieniami i obelgami, iakiemi zdradzieccy ludzie uwieśdźby ią mogli do niepotrzebnéy surowości. Gwardya narodowa, powinna iako stróż praw, okazać nam wzór zwierzchności, które postępowanie wspierała, siłę nie maiącą nic wspolnego ze zdrożnościami, do których namiętność i duch stronnictwa prowadzą. Jednym słowem: iaką się wczoray okazała, taką się niech i dzisiay pokaże. — Jenerał naczelny sądzi, że mu potrzeba donieść gwardyi narodowéy, iż duch stronnictwa zdaie się chcieć ciągnąć korzyści z tey ważności, iaką nadawano nieznaczącemu kolorowi kwiatu, kwitnącego w téy porze roku. — Naczelnicy posterunków i patrolów wezwą wszystkich kwiat ten noszących, aby przez porzucenie onegoż okazali się dobrymi obywatelami; aresztować zaś będą tych, którzy obstaiąc przy noszeniu iego, dadzą przez opór swóy powód do mienia podeyrzenia o ich zdrowym rozumie, lub o ich zamiarach. Wreszcie z równą stałością każą aresztować tych, którzy zastępuiąc bez upoważnienia Władz mieysce, chcą przez dowolne gwałtowności zmuszać do złożenia znaku, względem którego nic do sądzenia nie maią. — W powszechności mieć będzie gwardya narodowa w pamięci to postępowanie, iakie zachowywała podczas pierwszéy obecności Sprzymierzonych, w chwilach, które weyście ich poprzedziły i po niém nastąpiły, tudzież dnia wczorayszego. Utrzyma ona swoią wziętość i zasłuży na nowo zwać się honorem i ocaleniem stolicy."

W Paryżu d. 18. Lipca 1815.

(Podpis) Jenerał, naczelny Dowodca, Hrabia Desolle.

Monitor Paryzki z dnia 18go Lipca, zawiera o (*doniesioném iuż wprzeszłym Nrze Gazety naszey*) poddaniu się Napoleona następuiący artykuł:

Z Paryża d. 17. Lipca. — Przedsięwzięte były środki dla przeszkodzenia ucieczce Napoleona Bonapartego. Z następuiącego listu, pisanego przez Prefekta morskiego w Rochefort do Ministra marynarki, przekonać się można, że skutek był taki, iakiego spodziewać się miano przyczynę.

W Rochefort *dnia* 15. *Lipca* 1815go *o godz. 10tey wieczorem.*

„Dla dopełnienia rozkazów JW. Pana, wsiadłem na bacik z Prefektem Departamentu Niższey Charente, Baronem Richard; nie doszły mie były ieszcze z zatoki doniesienia z dnia 14go Kapitan okrętowy Philibert, dowodzący fregatą Amphitrite, doniósł mi iednak, że Bonaparte udał się na pokład bryga Epervier, uzbroionego iako okręt rozeymowy, w postanowieniu wydania się krążącey flocie Angielskiey. Jakoż o świcie widzieliśmy go zbliżaiącego się ku woiennemu okrętowi Angielskiemu Bellerophon, którym Kapitan Maitland dowodzi. Ten widząc, że Bonaparte zmierza ku niemu, wywiesił na przodowym maszcie białą banderę. Bonaparte został

na pokładzie woiennego okrętu Angielskiego ze wszystkiemi osobami orszaku swoiego przyiętym. Zostawiony ode mnie dla uważania Officer, uwiadomił mię o tém ważném zdarzeniu, o którém mię potém przybyły w kilku minutach Jenerał Beker upewnił."

(Podpis) Bonnefoux.

„Tak więc przedsięwzięcie, wymyślone przez Bonapartego, a wykonane za pomocą Panów *la Bedoyere*, *Ney*, *Bassano*, *la Valette*, *Savary*, *Bertrand*, *d'Erlon*, *Regnault de St. d' Angely*, *Lefevre-Desnonettes*, *Bouley de la Meurthe*, *Defermont* i *Etienne*, tudzież Pań *Hortensyi*, *Suza* i *Hamelin*, skończyło się pod osłoną białéy bandery, i na pokładzie Angielskiego okrętu woiennego Bellerophon.

Gazeta Francyi (*Gazette de France*) przydaie do tego następuiące szczegóły, wyięte z listu, pisanego z Rochefort d. 12. Lipca:

„Od początku Lipca, uważało 11 okrętów Angielskich port Roszefortski z taką pilnością, iż się zdawało niepodobieństwem, by się z niego i naymnieyszy okręcik mógł wymknąć. Dla zapewnienia się o skłonnościach flotty Angielskiey wsiadł Napoleon d. 10. Lipca na iedną z fregat, przeznaczonych do zawiezienia go do Kraiów Ziednoczonych Stanów Ameryki półnecnéy. Nazaiutrz posłał Jenerała Bertranda na szalupie do Admiralskiego okrętu Angielskiego z żądaniem wolnego przepuszczenia dwóch fregat iego; ale Dowodca okrętu odpowiedział, iż na to nie zezwoli, i owszém każe na nie uderzyć, skoroby wypłynąć chiały; dodał iednak, iż, gdyby Napoleon chciał przybyć na iego okręt, przyymie go ze wszelkiemi względami, ręczy za iego osobę, iż go zawiezie do Anglii, i że nie wątpi, iż Rząd Angielski tam go odeśle, gdzie się sam udać zechce. — Lubo ta odpowiedź nie zdawała się zgadzać z zamiarami byłego Cesarza, oświadczył iednak natychmiast, iż woli spuścić się na rzetelność Anglików, a potém, iż nie chce wystawić na niebezpieczeństwo życia ludzi, będących na dwóch fregatach, gdyby pomimo czuwania flotty przepłynąć usiłował. — Niezadługo wsiadł z kilkoma Officerami orszaku swoiego na mały okręcik, udał się na Angielski okręt Admiralski, i — iuż nie powrócił. Dowiedziano się tylko, iż okręt ten miał popłynąć d. 12go Lipca; iakoż przy schyłku dnia stracono go z oczów."

Naynowsza Wiadomość.

Urzędowe doniesienia Angielskie zawieraią następuiące szczegoły o poddaniu się Napoleona. Dnia 13. Lipca odebrał Admirał Hotham, list Jenerała Bertranda, w którym domagał się tenże w skutku żądanéy od Anglii straży bezpieczeństwa, wolnego odiechania do Ameryki. Admirał odpowiedział, że nie ma względem tego żadnych rozkazów od Rządu swoiego, lecz owszem naywyraźnieyszy nakaz nie przepuszczać żadnego okrętu bez przeglądnienia onegoż. Potém przesłał Jenerał Bertrand do Admirałowi poniższy list Napoleona do Xięcia Rejenta Angielskiego i doniósł, że Pan iego udaie się pod opiekę praw Angielskich, życząc sobie żyć w Anglii iako Człowiek prywatny. Nie czekaiąc na odpowiedź, dokonał Napoleon, ucisnany zapewne słosunkami w Rochefort, d. 15 Lipca zrana tego postanowienia, iako stałoiego wolnego postanowienia w życiu swoiem. — W orszaku iego znaydowali się Jenerałowie Savary, Bertrand i Lallemand; Hrabia Lascases (znany pod nazwiskiem le Sage przez tabelle swoie historyczne), Pułkownik Montholon, kilku Officerów mnieyszego stopnia, kilku sług, tudzież Panie Bertrand i Montholon.

Oto iest wyż pomieniony list Napoleona do Xięcia Rejenta Angielskiego:

„N. Królewicu! Wystawiony na ofiarę fakcyi, Kray moy rozdzieraiących, i na nieprzyiaźń naywiększych Mocarstw Europy, skończyłem zawód móy polityczny, i przybywam, iak Temistokles, osiąść przy ognisku Ludu Bretońskiego (*sur le foyer du peuple britannique*). — Stawię się pod obronę praw iego, których od Waszéy Królewicowskiéy Mości, iako naypotężnieyszego, naystalszego i nayszlachetnieyszego nieprzyiaciela mojego wzywam."

W Rochefort d. 13. Lipca 1815.

(Podpis.) Napoleon.

(*Do tego Nru załączony iest Dodatek nadporządkowy.*)